

Sygn. akt: I ACa 736/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Machnij (spr.)

Sędziowie: SA Ewa Tomaszewska

SA Przemysław Banasik

Protokolant: sekretarz sądowy Lazar Nota

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2020 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa P. M.

przeciwko Skarbowi Państwa – Sądowi Rejonowemu w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 5 sierpnia 2019 r. sygn. akt I C 1166/18

1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 (drugim) w ten sposób, że nie obciąża powoda kosztami zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej w W.,

2) oddala apelację w pozostałym zakresie,

3) nie obciąża powoda kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej w W.,

4) zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku na rzecz adwokata J. S. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych), powiększoną o należną stawkę podatku od towaru i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Przemysław Banasik SSA Marek Machnij SSA Ewa Tomaszewska

Sygn. akt: I ACa 736/19

UZASADNIENIE

Powód P. M. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w S. kwoty 1.210.000 zł tytułem zadośćuczynienia, w tym po 100.000 zł za niesłuszną obserwację sądowo – psychiatryczną w szpitalu psychiatrycznym w S. we wrześniu 2002 r. oraz w szpitalu

psychiatrycznym w K. w listopadzie 2006 r., 1.000.000 zł za rażącą przewlekłość postępowania w sprawie II K 803/02 Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim oraz 10.000 zł za niesłuszny pobyt w policyjnym areszcie w lutym 2002 r.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa jako nieudowodnionego i przedawnionego, wskazując, że czynności pozwanego Skarbu Państwa nie naruszyły dóbr osobistych powoda, ponieważ miały podstawę w przepisach prawa, jak również nie doszło do przewlekłości postępowania we wskazanej przez powoda sprawie. Poza tym wskazał, że powód nie dysponuje prejudykatem, o jakim mowa w art. 417¹ § 2 k.c., stwierdzającym niezgodność czynności Skarbu Państwa z prawem.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2019 r. oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 10.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych wynika, że przed Sądem Rejonowym w S. toczyło się przeciwko powodowi postępowanie karne pod sygnaturą akt II K 880/10 (początkowo II K 803/02, następnie II K 657/08), w którym postawiono mu zarzut popełnienia przestępstw z art. 224 § 2 k.k., art. 226 § 1 k.k., art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.

Podczas przesłuchania przez prokuratora w dniu 17 lutego 2002 r. powód, jako podejrzany, oświadczył, że był leczony psychiatrycznie, w związku z czym prokurator postanowił poddać go badaniu przez biegłych lekarzy psychiatrów i jednocześnie wyznaczyć dla niego obrońcę z urzędu. Z opinii biegłych lekarzy psychiatrów z dnia 27 marca 2002 r. wynikało, że nie są oni w stanie ustalić jednoznacznego rozpoznania, a tym samym poczytalności podejrzanego, wobec czego wniesli o przeprowadzenie jego obserwacji sądowo – psychiatrycznej. Sąd Rejonowy w S. postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2002 r. uwzględnił ten wniosek i orzekł o umieszczeniu powoda na obserwacji sądowo – psychiatrycznej na okres nie dłuższy niż 6 tygodni. Powód nie zaskarżył tego postanowienia ani osobiście, ani za pośrednictwem swojego obrońcy. Nie stawiał się dobrowolnie do szpitala, na skutek czego musiał zostać doprowadzony przez policję. Obserwacja trwała od dnia 11 września 2002 r. do dnia 17 października 2002 r. Z wydanej opinii sądowo – psychiatrycznej i psychologicznej z dnia 25 października 2002 r. wynikało, że powód nie jest niedorozwinięty umysłowo ani chory psychicznie, w chwili dokonania zarzucanego mu czynu znajdował się w stanie upojenia alkoholowego zwykłego, a warunki z art. 31 § 1 i 2 k.k. – zdaniem biegłych – nie zachodziły. Ponadto uznano, że może on brać udział w postępowaniu karnym.

Postępowanie przygotowawcze zakończyło się wniesieniem przeciwko powodowi i jego matce w dniu 28 listopada 2002 r. aktu oskarżenia z zarzutami popełnienia przestępstw z art. 224 § 2 k.k., art. 226 § 1 k.k., art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. Po wniesieniu aktu oskarżenia powód złożył dwa pisma procesowe: w pierwszym z dnia 3 marca 2003 r., w którym przeprosił „za incydenty” stanowiące podstawę części zarzutów opisanych w akcie oskarżenia (dotyczące przestępstw przeciwko funkcjonariuszom Policji z art. 224 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k.), w drugim oświadczył, że przebywa w Areszcie Śledczym w S. i w związku z tym nie może stawiać się na rozprawy do sądu. Przewód sądowy został rozpoczęty w dniu 7 października 2003 r. Podczas tej rozprawy powód wskazał, że kwestionuje wnioski w/w opinii sądowo – psychiatrycznej oraz oświadczył, że w innych opiniach stwierdzano u niego zaburzenia psychiczne. W związku z tym wniosł o ponowne poddanie go obserwacji sądowo – psychiatrycznej, ale w innym szpitalu niż w S.. W konsekwencji został on na zlecenie sądu ponownie poddany badaniom przez biegłych lekarzy psychiatrów (z uwzględnieniem dołączonej dokumentacji związanej z jego leczeniem psychiatrycznym). W opinii z dnia 27 października 2003 r. biegli podtrzymali dotychczasowe wnioski, wskazując, że oskarżony nie jest chory psychicznie ani niedorozwinięty umysłowo, cierpi jedynie na zaburzenia osobowości i nie zachodzą warunki z art. 31 § 1 i 2 k.k.

W toku powyższego postępowania karnego powód, jako oskarżony, składał liczne wnioski o odroczenie lub zawieszenia postępowania z uwagi na stan jego zdrowia. Ponadto w związku z jego kolejnym wnioskiem został na zlecenie sądu poddany badaniom przez biegłych lekarzy psychiatrów. Biegli w opinii z dnia 23 września 2005 r. wskazali, że w celu postawienia jednoznacznej i ostatecznej diagnozy konieczne jest poddanie opiniowanego ponownej obserwacji w warunkach szpitalnych. Na rozprawie w dniu 26 września 2005 r. powód wniósł o ponowne badania psychiatryczne i o przeprowadzenie obserwacji sądowo – psychiatrycznej możliwie najbliżej jego miejsca zamieszkania. Sąd przychylił się do wniosku biegłych i oskarżonego i postanowieniem z dnia 26 września 2005 r. [Sąd pierwszej instancji omyłkowo napisał: 2006 r.] orzekł o umieszczeniu powoda na obserwacji. Decyzja nie została zaskarżona ani przez oskarżonego, ani przez jego obrońcę. Obserwacja została przeprowadzona od dnia 15 listopada 2005 r. do dnia 14 grudnia 2005 r. w Szpitalu (...) w K.. Na jej podstawie wydano opinię z dnia 17 stycznia 2006 r., w której biegli stwierdzili, że oskarżony jest chory psychicznie (schizofrenia paranoidalna, zespół zależności alkoholowej), ale tempore criminis miał zachowaną zdolność rozumienia znaczenia czynów, tym samym może brać udział w toczącym się postępowaniu, jednak powinien leczyć się psychiatrycznie i unikać alkoholu.

Sprawa ta została zakończona wyrokiem z dnia 19 czerwca 2006 r., w którym powód został uznany za winnego zarzucanych mu czynów i wymierzono mu karę łączną roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 13 marca 2007 r. sygn. akt V Ka 1687/06 na skutek apelacji oskarżonego i jego obrońcy częściowo zmieniono zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinniono oskarżonego od jednego czynu i wymierzono mu nową karę łączną. Na skutek kasacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 20 maja 2008 r. uchylił oba w/w wyroki i skierował sprawę do ponownego rozpoznania.

W toku ponownego rozpoznania sprawy sąd ponownie dopuścił dowód z opinii psychiatrycznej. Z opinii sądowo – psychiatrycznej z dnia 21 marca 2009 r., wydanej przez biegłych ze szpitala (...), wynikało, że powód jest chory psychicznie (schizofrenia paranoidalna, zespół zależności alkoholowej), ale tempore criminis miał zachowaną zdolność rozumienia znaczenia czynów i może brać udział w postępowaniu. Powód składał kolejne pisma, w których wskazywał, że jest chory psychicznie i nie może stawić się na rozprawę. W dniu 31 marca 2010 r. został wydany wyrok, którym uznano powoda za winnego zarzucanych mu czynów i wymierzono karę łączną roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Na skutek apelacji obrońcy Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 9 września 2010 r. uchylił w/w wyrok i skierował sprawę do ponownego rozpoznania.

W toku kolejnego rozpoznania sprawy sąd dopuścił dowód z kolejnej opinii sądowo – psychiatrycznej. Biegli ze szpitala w K. w opinii z dnia 8 marca 2011 r. wskazali, że wobec zaostrzenia objawów choroby psychicznej i hospitalizacji psychiatrycznej powód nie jest zdolny do uczestnictwa w postępowaniu sądowym. W dniu 8 sierpnia 2011 r. sąd postanowił ponownie zbadać oskarżonego w celu ustalenia, czy nadal nie może uczestniczyć w rozprawie, jednak opinii nie wydano z powodu opuszczenia przez oskarżonego miejsca pobytu. Po ustaleniu miejsca jego pobytu wydano opinię z dnia 11 stycznia 2012 r., z której wynikało, że oskarżony nadal nie jest zdolny do uczestnictwa w postępowaniu sądowym. Podobne wnioski wynikały z kolejnych opinii: z dnia 7 sierpnia 2012 r., 21 grudnia 2012 r., 3 lipca 2013 r., 29 kwietnia 2014 r., 12 listopada 2014 r., 9 października 2015 r., 6 maja 2016 r. i 6 czerwca 2017 r. Postanowieniem z dnia 8 maja 2018 r. sąd podjął postępowanie, a postanowieniem z dnia 21 czerwca 2018 r. umorzył postępowanie w sprawie z uwagi na przedawnienie karalności czynów, z tym że w zakresie jednego czynu po uprzednim ustaleniu, że stanowi on wypadek mniejszej wagi.

Zarówno przed wszczęciem w/w postępowania, jak i w jego toku powód pracował jedynie dorywczo. Nie miał stałego zatrudnienia. Równoległe z powyższą sprawą był objęty innymi postępowaniami.

Sąd Okręgowy ustalił powyższe okoliczności na podstawie dokumentacji zgromadzoną w aktach w/w sprawy karnej, a także zeznań powoda, dodając, że stan faktyczny w niniejszej sprawie był właściwie całkowicie bezsporny, z tym że powód nie pamiętał zbyt dokładnie przebiegu powyższego postępowania, wobec czego ustalono go przede wszystkim na podstawie akt sprawy karnej.

Na podstawie dokonanych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo podlegało oddaleniu. W pierwszej kolejności za uzasadniony uznał został podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia. Podstawę tego żądania stanowiły przepisy regulujące odpowiedzialność z tytułu czynów niedozwolonych, wobec czego do oceny przedawnienia zastosowanie miał art. 442¹ § 1 k.c., zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, jednak termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Powód opierał swoje roszczenie na bezprawnych, jego zdaniem, działaniach Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w S., polegających na niesłusznym umieszczeniu go dwukrotnie na obserwacjach psychiatrycznych: we wrześniu 2002 r. i w listopadzie 2006 r. Ponadto jako źródło naruszenia swoich dóbr osobistych wskazał bezpodstawny pobyt w policyjnym areszcie w Komendzie Miejskiej Policji w S. w lutym 2002 r.

Sąd Okręgowy stwierdził, że powód dowiedział się o okolicznościach, z których wywodzi dochodzone w tej sprawie roszczenie, już w okresie, w którym został poddany kwestionowanym obecnie obserwacjom sądowo – psychiatrycznym, ponieważ już wtedy musiał mieć świadomość negatywnych odczuć doznawanych w związku z tymi obserwacjami, a także musiał mieć świadomość, kogo obciąża odpowiedzialność za jego negatywne odczucia, opisywane w uzupełnieniu pozwu jako stres, napięcie, brak możliwości wyjazdu za granicę, brak możliwości odpowiedniego leczenia, upokorzenia. Skoro zatem od samego początku zdawał sobie sprawę z naruszenia jego dóbr osobistych przez pozwanego, to mógł dochodzić roszczeń majątkowych związanych z niesłusznymi według niego działaniami pozwanego już od 2002 r. lub od 2006 r. W konsekwencji jego roszczenia związane ze zdarzeniami sprzed sierpnia 2015 r. (tj. trzy lata wstecz od wystąpienia z powództwem) uległy przedawnieniu.

Następnie Sąd Okręgowy uznał, że powód niezasadnie powoływał się, że podniesienie zarzutu przedawnienia było sprzeczne z art. 5 k.c. Nie przedstawił on bowiem żadnych okoliczności, które usprawiedliwiałyby opóźnienie w dochodzeniu roszczeń majątkowych z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych. Nie można więc stwierdzić, aby podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa. Powód nawet nie próbował wykazać, że wcześniej nie miał żadnych możliwości dowiedzenia się o przysługujących mu prawach w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych w czasie odbywania kary pozbawienia wolności. Tymczasem ostatnie zdarzenie, z którym wiąże on swoje roszczenie, miejsce miało ponad trzynaście lat temu, zatem powód, czynnie uczestnicząc w postępowaniu karnym i mając świadomość swoich emocji i odczuć, mógł wystąpić z roszczeniami w stosownym terminie.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że pozwany nie doprowadził do przedawnienia roszczenia, a długotrwałość postępowania karnego przeciwko powodowi wiązała się wyłącznie z jego zachowaniami, ponieważ wielokrotnie wnosił on o przeprowadzenie obserwacji, a także nie stawiał się na posiedzenia sądu. Natomiast czynności sądu odbywały się terminowo, co było oceniane na skutek złożonej przez powoda skargi na przewlekłość postępowania.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że powództwo podlegało oddaleniu jako przedawnione. Niemniej odniósł się także do merytorycznej zasadności powództwa, wskazując, że jego przedmiotem było żądanie udzielenia ochrony z tytułu naruszenia dóbr osobistych, w związku z czym w pierwszej kolejności należy ocenić, czy działanie pozwanego naruszyło dobra osobiste powoda, a następnie, czy było ono bezprawne. Powód nie wskazał dóbr osobistych, które miały zostać naruszone, jednak na podstawie twierdzeń, że przytoczone w pozwie okoliczności spowodowały stres, napięcie, brak możliwości wyjazdu za granicę, brak możliwości odpowiedniego leczenia, upokorzenia, można uznać, że chodzi o naruszenie wolności powoda do poruszania się i zarabkowania oraz naruszenie jego godności.

Sąd Okręgowy zważył, że powyższe dobra nie mają charakteru absolutnego i w przewidzianych prawem wypadkach mogą ulec ograniczeniu. Do takich wypadków zaliczyć należy stan przetrzymywania powoda w areszcie policyjnym lub stosowanie wobec niego obserwacji psychiatrycznej w związku z uzasadnionym podejrzeniem popełnienia przez niego przestępstwa. Czynności te były zasadne i nie przekroczone okresu obserwacji, jak również zatrzymania powoda

w areszcie policyjnym. Powód sam wnosił przy tym o kolejną obserwację, powołując się na swój stan zdrowia. Nie można więc stwierdzić, że zachowanie pozwanego było bezprawne.

Sąd Okręgowy podkreślił, że skoro powód dochodził zadośćuczynienia i odszkodowania z tytułu bezprawnego naruszenia jego dóbr osobistych przez pozwanego, to powinien wykazać swoje twierdzenia, w szczególności, że „został fałszywie oskarżony, został bez powodu pobity przez policjantów, ograniczenia w codziennym życiu co do podjęcia pracy, braku możliwości wyjazdu, utrudnień w leczeniu choroby, życia w stresie i napięciu, krzywd, upokorzeń i urazów” i że z powodu naruszenia jego dóbr osobistych doznał krzywd niemajątkowych w łącznej kwocie 210.000 zł (roszczenie z tytułu przewlekłości postępowania zostało wyłączone do innego trybu). Powód nie dowiódł jednak swych twierdzeń, bowiem nie zaoferował żadnych dowodów, które potwierdzałyby zarzuty zawarte w pozwie, ponieważ poza ogólnikowymi twierdzeniami na temat stopnia naruszenia dóbr osobistych oraz kwestionowaniem stanowiska pozwanego, nie powołał jakichkolwiek dowodów na fakty mogące stanowić podstawę do szczegółowych ustaleń w przedmiocie powstania skutków opisanych w pozwie.

Sąd Okręgowy dodał, że ze względu na ubogi zakres materiału dowodowego w zasadzie został pozbawiony możliwości weryfikacji twierdzeń powoda, natomiast z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, aby powoływane przez powoda niedogodności w związku z obserwacją psychiatryczną i pobytem w areszcie policyjnym w ogóle miały miejsce oraz żeby było to połączone z naruszeniem jego dóbr osobistych, przekraczając oczywiste niedogodności związane z prowadzonym przeciwko niemu postępowaniem karnym, które zostało umorzono z powodu przedawnienia karalności, a nie wskutek merytorycznego stwierdzenia, że powód jest niewinny.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się również podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego na mocy art. 417 k.c. lub art. 417¹ § 2 k.c.

Na koniec, Sąd ten ponownie wskazał, że powód sam wskazywał, że jest osobą chorą psychicznie i w toku postępowanie karnego wielokrotnie zwracał się o przeprowadzenie obserwacji psychiatrycznej, a sądy uwzględniały te wnioski, kierując się stanowiskiem biegłych, którzy stwierdzali u powoda zaburzenia psychiczne. Obserwacji sądowo – psychiatrycznych nie można uznać za niesłuszne. Powód nie przedstawił zaś żadnych faktów, które uzasadniałyby odmienną ocenę, a tym samym nie udowodnił, aby wskutek działań lub zaniechań pozwanego doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Nie jest bowiem wystarczające powoływanie się jedynie subiektywne poczucie krzywdy, ponieważ przy ocenie, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych, uwzględnić należy kryterium obiektywne, związane z odczuciami i reakcjami, jakie według przeciętnego członka społeczeństwa mogły wystąpić w danej sytuacji.

W konsekwencji powództwo zostało oddalone również jako merytorycznie bezzasadne. W ślad za tym Sąd pierwszej instancji orzekł o kosztach procesu i kosztach nieopłaconej pomocy prawnej.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez powoda w części oddalającej powództwo i orzekającej o kosztach procesu w oparciu o zarzuty:

1) sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, a mianowicie ustalenie, że powód miał odpowiednio wcześniej wiedzę o podmiocie zobowiązanym do naprawienia szkody i jej rozmiarze oraz uznania, że powód nie wskazał, jakie jego dobra osobiste zostały naruszone,

2) naruszenia przepisów postępowania, które ma wpływ na wynik sprawy, tj. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. przez błędne przyjęcie, że powód nie udowodnił istnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanego z tytułu naruszenia dóbr osobistych, co jest sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym i okolicznościami podnoszonymi przez niego w pozwie,

3) naruszenia prawa materialnego:

a) art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. przez przyjęcie, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, które podlegałoby naprawieniu przez zapłatę zadośćuczynienia,

b) art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 117 § 2 k.c. i art. 6 k.c. przez uznanie, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu, podczas gdy okoliczności wskazane w zgromadzonym materiale dowodowym wskazują na bezpodstawne przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji początku biegu terminu przedawnienia najpóźniej w 2006 r.,

4) naruszenia art. 98 § 1 i 3 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na zasądzeniu od powoda kosztów procesu na rzecz pozwanego, podczas gdy sytuacja materialna powoda nakazuje przyjąć, że nie jest on w stanie sprostać nałożonemu obowiązkowi oraz naruszenie art. 102 k.p.c. przez jego niezastosowanie i obciążenie powoda kosztami zastępstwa procesowego w sytuacji, w której zachodziły wszystkie okoliczności przemawiające za zastosowaniem tego przepisu.

Na tych podstawach powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej RP kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała jedynie na częściowe uwzględnienie co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu, a w pozostałym zakresie była bezzasadna.

Ponieważ powód zgłosił w apelacji zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i naruszenia prawa materialnego, w pierwszej kolejności odnieść się trzeba do tych pierwszych zarzutów, ponieważ ocena prawidłowości zastosowania lub niezastosowania przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego może zostać dokonana dopiero po zweryfikowaniu prawidłowości ustalenia przez ten Sąd okoliczności faktycznych, stanowiących podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia. Uwzględnić ponadto należy, że z apelacji wynika, że skarżący kwestionuje zarówno uwzględnienie przez Sąd Okręgowy zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia, jak i dokonaną przez ten Sąd merytoryczną ocenę zasadności powyższego roszczenia.

W tej sytuacji przede wszystkim wskazać należy, że Sąd pierwszej instancji niesłusznie dokonał w pierwszej kolejności oceny zasadności zarzutu przedawnienia zamiast merytorycznej oceny istnienia podstaw do stwierdzenia, że w ogóle doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda. Zarzutu przedawnienia nie można bowiem traktować jako sposobu na uniknięcie konieczności rozważenia merytorycznej zasadności roszczenia, w tym jego istnienia. Nie można więc przyjąć, że nie ma istotnego znaczenia, czy dochodzone roszczenie w ogóle powstało i mogło być uzasadnione, skoro i tak uległoby przedawnieniu. W związku z tym najpierw należy ocenić, czy dochodzone roszczenie istnieje, a zatem jest merytorycznie uzasadnione, a dopiero następnie można przystąpić do oceny, czy doszło do jego przedawnienia. Nie jest zatem możliwe i celowe rozważanie, czy doszło do przedawnienia roszczenia, jeśli nie ma pewności, czy w ogóle ono istnieje. Inaczej rzecz ujmując, przedawnieniu mogą podlegać jedynie roszczenia istniejące, a nie takie, które nie istnieją. Uwzględnienie zarzutu przedawnienia nie może więc prowadzić do niepewności, czy dochodzone roszczenie istnieje, ponieważ w gruncie rzeczy ma ono na celu wyłącznie stwierdzenie, że – z uwagi na upływ czasu – konkretne roszczenie nie może ono być dochodzone na drodze sądowej.

W konsekwencji wskazać obecnie trzeba, że bezpodstawne były zarzuty apelacyjne odnoszące się do oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonanych na jego podstawie ustaleń faktycznych. Decydujące znaczenie w tym zakresie miało to, że Sąd pierwszej instancji trafnie podkreślił, że w istocie powód ani w pozwie, ani po ustanowieniu dla niego pełnomocnika z urzędu nie przedstawił nie tylko jakiegokolwiek materiału dowodowego mogącego wykazać zasadność jego roszczenia, ale nawet nie przytoczył konkretnych twierdzeń, dotyczących okoliczności faktycznych,

z których miałyby wynikać dochodzone roszczenie. Ograniczył się on bowiem w zasadzie jedynie do postawienia wniosku, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych przez pozwanego wskutek niesłusznego umieszczenia go w toku prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego na obserwacji sądowo – psychiatrycznej najpierw we wrześniu 2002 r., a następnie w listopadzie 2006 r., jak również doszło do ogromnej przewlekłości powyższego postępowania. Nie wskazał jednak, jakie jego dobra osobiste zostały naruszone przez pozwanego i w czym upatruje ich naruszenia.

Właśnie ze względu na taki sposób sformułowania i uzasadnienia dochodzonego żądania Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w istocie z jednej strony musiał najpierw dokonać samodzielnej interpretacji twierdzeń powoda co do tego, jakie dobra osobiste miałyby przedmiotem ochrony prawnej w niniejszej sprawie, a następnie z drugiej strony dokonał ustaleń faktycznych przede wszystkim na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy karnej prowadzonej przed Sądem Rejonowym w S. (początkowo pod sygnaturą akt II K 803/02). Dokonanie tych ustaleń było w zasadzie wynikiem własnej inicjatywy Sądu pierwszej instancji, ponieważ jedyne dowody zgłoszone przez powoda obejmowały kartę informacyjną z jego leczenia szpitalnego w 2014 r. (k. 27) oraz jego zeznania w charakterze strony. Jego zeznania były przy tym niepełne i niekonsekwentne, gdyż bardzo często powoływał się na niepamięć nawet o takich okolicznościach, które wynikały z okazywanych mu przez Sąd dokumentów.

W tej sytuacji nie można zgodzić się ze skarżącym, że Sąd pierwszej instancji z naruszeniem art. 232 k.p.c. błędnie uznał, że powód nie udowodnił istnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanego z tytułu naruszenia dóbr osobistych, co miałyby rzekomo być sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym i okolicznościami podnoszonymi przez niego w pozwie. Skoro bowiem powód w istocie w ogóle nie przedstawił ani okoliczności, w jakich miało dojść do naruszenia jego dóbr osobistych, ani dowodów na poparcie swoich twierdzeń, to nie może obecnie skutecznie zarzucać Sądowi pierwszej instancji, że sprzecznie z zebraniem materiałem dowodowym uznał, że powód nie wykazał, aby doszło do naruszenia jego dóbr osobistych przez pozwanego.

Podobnie nie można zgodzić się ze skarżącym, że Sąd pierwszej instancji nie dokonał wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Pokreślić wypada, że zebranie materiału dowodowego, na podstawie którego zostały dokonane ustalenia faktyczne, będące podstawą rozstrzygnięcia, nastąpiło w zasadzie wyłącznie dzięki inicjatywie w/w Sądu, ponieważ powód i jego pełnomocnik z urzędu wykazali się w tej sprawie niebywałą wręcz biernością, wskutek czego nie istniał jakikolwiek materiał dowodowy, który mógłby uzasadniać stwierdzenie, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda przez pozwanego. Można jedynie wskazać, że niewątpliwie doszło do wymienionych w pozwie obserwacji sądowo – psychiatrycznych, jak również, że postępowanie karne przeciwko powodowi trwało kilkanaście lat, a zatem rzeczywiście stosunkowo długo. Wziąć jednak trzeba pod uwagę, że ze szczegółowych ustaleń Sądu pierwszej instancji, dokonanych na podstawie niekwestionowanych dokumentów znajdujących się w aktach sprawy karnej, jednoznacznie wynikało zarówno to, z jakich przyczyn i w jakich okolicznościach doszło do umieszczenia powoda, jako podejrzanego, a następnie oskarżonego, na obserwacjach sądowo – psychiatrycznych, jak i to, dlaczego postępowanie karne przeciwko powodowi trwało tak długo. Powód nie podważa tych ustaleń w apelacji i także z urzędu nie budzą one wątpliwości Sądu Apelacyjnego. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że może aprobować i przyjąć za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji. Ponieważ zaś zostały one obszernie przytoczone we wstępnej części niniejszego uzasadnienia, nie ma obecnie potrzeby ich szczegółowego powtarzania.

W świetle powyższych ustaleń stwierdzić można, że Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, że wskazane przez powoda czynności pozwanego, polegające na umieszczeniu go na obserwacji sądowo – psychiatrycznej, nie naruszały żadnych dóbr osobistych skarżącego w sposób bezprawny. Miały bowiem one charakter celowy i uzasadniony w ramach prowadzonego przeciwko powodowi postępowania karnego, co więcej nie były w toku tamtego postępowania kwestionowane przez powoda lub jego obrońcę z urzędu, a nawet były wynikiem wniosków składanych przez powoda, a także jego wielokrotnych oświadczeń o tym, że cierpi na chorobę psychiczną. Okoliczności te istotnie wpłynęły ponadto na przebieg postępowania karnego i jego długotrwałość. Z zebranego materiału dowodowego nie wynika także, aby podczas obserwacji sądowo – psychiatrycznych lub generalnie w toku postępowania karnego doszło do naruszenia przez pozwanego godności osobistej lub czci powoda albo jego zdrowia ewentualnie jakichkolwiek innych

dóbr osobistych. Wobec tego nie można przyznać skarżącemu racji, że w tej sprawie zostały spełnione przesłanki do uwzględnienia jego roszczenia w jakimkolwiek zakresie.

Prowadzi to do wniosku, że decydujące znaczenie dla negatywnej oceny apelacji ma kwestia braku merytorycznej zasadności jego żądania, ponieważ z zebranego materiału dowodowego nie wynika, aby pozwany w toku powyższego postępowania karnego dopuścił się bezprawnego naruszenia jakichkolwiek dóbr osobistych powoda. Niezasadne były więc również zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c.

Uznanie, że roszczenie powoda jest merytorycznie nieuzasadnione, oznacza, że w zasadzie nie ma już obecnie znaczenia, czy Sąd Okręgowy słusznie uwzględnił podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia tego roszczenia. Niemniej można zauważyć, że wbrew skarżącemu Sąd ten trafnie uznał, że w świetle przytoczonych przez powoda okoliczności można przyjąć, że już bezpośrednio po zdarzeniach, z których wyprowadzał on swoje roszczenie, mógł on posiadać świadomość zarówno tego, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych i kto jest sprawcą ich naruszenia. W konsekwencji najpóźniej po zakończeniu każdej ze wskazanych w pozwie obserwacji sądowo – psychiatrycznych mógł wystąpić przeciwko pozwanemu o zapłatę zadośćuczynienia, jeśli uważał, że skutek takiego działania pozwanego doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. W związku z tym Sąd Okręgowy zasadnie stwierdził, że ewentualne roszczenia majątkowe powoda, mogące wynikać ze zdarzeń mających miejsce w 2002 r. lub w 2006 r., uległyby przedawnieniu, skoro pozew został wniesiony dopiero w 2018 r. W tej sytuacji nie może być mowy o naruszeniu przez ten Sąd art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 23 k.c., art. 24 k.c. i art. 6 k.c.

Na uwzględnienie zasługiwał jedynie zarzut naruszenia art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 102 k.p.c. Można bowiem zgodzić się ze skarżącym, że jego sytuacja materialna nie pozwala mu na wywiązanie się z obowiązku zwrotu kosztów procesu należnych pozwanemu, a ściślej działającej w jego imieniu Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej. Jednocześnie wziąć trzeba pod uwagę sytuację osobistą i zdrowotną powoda, która mogła mieć istotny wpływ na istnienie po jego stronie subiektywnego przekonania o zasadności dochodzonego roszczenia. Podkreślić zwłaszcza trzeba, że z dokonanych ustaleń wynika, że powód jest chory psychicznie, wobec czego tok jego rozumowania może odbiegać od sposobu, którego można byłoby spodziewać się i wymagać od innych osób występujących na drodze sądowej. Powyższe okoliczności przemawiają więc za zastosowaniem art. 102 k.p.c. na korzyść powoda, ponieważ obciążenie go kosztami procesu byłoby w tym wypadku sprzeczne z zasadami słuszności.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. częściowo zmienił zaskarżony wyrok, natomiast w pozostałym zakresie oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 102 k.p.c., uznając, że również w tej instancji aktualne są wskazane wyżej argumenty. Ponadto orzeczono o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi przez pełnomocnika z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Przemysław Banasik SSA Marek Machnij SSA Ewa Tomaszewska